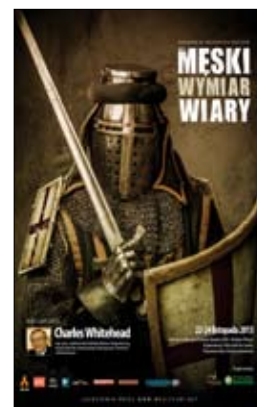


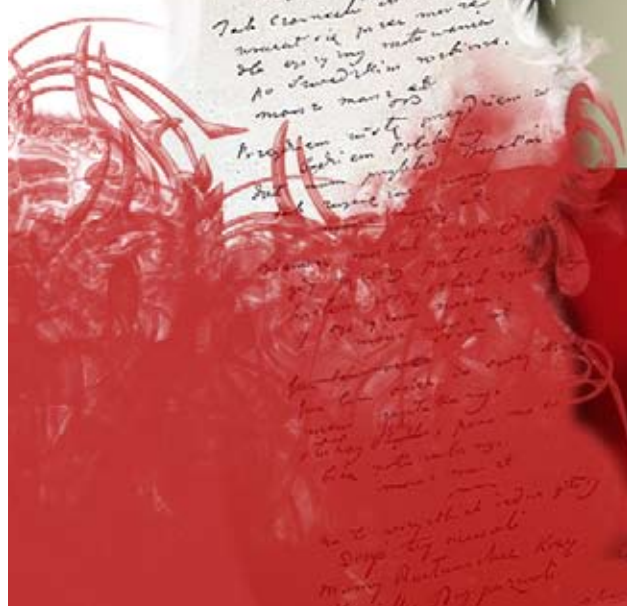


SKAŁA



ROK WIARY - XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA - 10 LISTOPADA 2013R. 25(212)

OJCZYZYNĘ WOLNĄ...



*Święto Niepodległości zaprasza nas do refleksji jak dziś zabiegać o Polskę, o to, co w niej najlepsze. Jak dziś walczyć o wolność ducha, sprawiedliwość i prawdę. Jak odrzucać i eliminować to, co nas zniewala, czyli **przeszkadza kochać**. Jest o co walczyć!*

BISKUP POWSTAŃCZEJ WARSZAWY

W trudnych czasach Bóg dawał nam niezwykłych pasterzy. To jeden z Jego sposobów działania w historii narodów. Przed powstaniem styczniowym taką postacią był abp Feliński.

Czytaj na str. 6.

OTO SŁOWO PANA

czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci

Saduceusze są pewni swojej wizji – nie ma zmartwychwstania. Do tej wizji wymyślają historię, która pokaże absurd przekonania im przeciwnego.

Człowiek może być tak pewien swojej wizji rzeczywistości, że będzie oskarżał Boga, że On nie dopasowuje się do niej.

W dzisiejszej kulturze Bóg ze swoim słowem, swoją prawdą o człowieku, o moralności, o tym co dobre, a co złe – coraz bliżej jest ławy oskarżonych: o mowę nienawiści, o stygmatyzację grzesznika, o wykluczenie tych, którzy koniecznie chcą żyć wbrew Bożej prawdzie. A w moim sądzie gdzie jest Bóg?

XXJ

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

10 XI Niedziela

XXXII niedziela zwykła

2 Mch 7,1-2.9-14; 2 Tes 2,16-3,5; Łk 20,27-38

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawivszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa „O krzaku”, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją.

11 XI Poniedziałek

Wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa

Mdr 1,1-7; Łk 17,1-6

Jezus powiedział do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie. Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu. I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: żałuję tego, przebacz mu. Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary. Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadz się w morze, a byłaby wam posłuszna.

12 XI Wtorek

Wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika

Mdr 2,23-3,9; Łk 17,7-10

Jezus powiedział do swoich apostołów: Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.

13 XI Środa

Wspomnienie świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski

Mdr 6,1-11; Łk 17,11-19

Zmierzając do Jerozolimy Jezus przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami. Na ich widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się

kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec. Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.

14 XI Czwartek

Mdr 7,22-8,1; Łk 17,20-25

Jezus zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: „Oto tu jest” albo „tam”. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.

15 XI Piątek

Mdr 13,1-9; Łk 17,26-37

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. Przypomnijcie sobie żonę Lota. Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. Pytali Go: Gdzie, Panie? On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.

16 XI Sobota

Mdr 18,14-16.19,6-9; Łk 18,1-8

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obronń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

TEMAT Z OKŁADKI

W IMIĘ BOGA WSZECHMOGĄCEGO! MY, NARÓD POLSKI,...

...dziękując Opatrzności z wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki-Ojczyzny mając na oku a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić na wiekistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materialnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć — tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r.

Nasi przodkowie nie obawiali się invocatio Dei [przywołania Boga] w Konstytucji. Po dziesięcioleciach zbrojnych oraz znojących, codziennych zmaganiach o Polskę, w odzyskanej niepodległości widzieli dar Bożej Opatrzności. Dostrzegali „ofiarną walkę pokoleń”, ale rozpoznawali Boże działanie w historii narodu. Takie – chrześcijańskie – myślenie współgra z tym, co

często powtarzał Jan Paweł II, że Ojczyzna jest nam dana. Od razu zawsze dodawał, że także zadana.

Święto Niepodległości zaprasza nas do refleksji jak dziś zabiegać o Polskę, o to, co w niej najlepsze. Jak dziś walczyć o wolność ducha, sprawiedliwość i prawdę. Jak odrzucać i eliminować to, co nas zniewala, czyli przeszkadza kochać. Jest o co walczyć!

Trudno dziś nie pomyśleć o ideologiach wrogich wobec człowieka, jego życia i godności, które tak gwałtownie do Polski docierają, które wdzierają się do naszego prawodawstwa i – co gorsza – do myślenia coraz większej liczby Polaków. Jest z czym walczyć!

Byłe ewangelicznie.

KS. KRZYSZTOF JAROSZ

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI PO 1945 ROKU

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

PO 1945 ROKU DZIEŃ 11 LISTOPADA BYŁ ZWYKŁYM DNIEM PRACY, ZAZNACZANYM W KALENDARZACH CZARNYM A NIE CZERWONYM KOLOREM. MARIA DĄBROWSKA ZANOTOWAŁA 11 LISTOPADA 1962 ROKU W DZIENNIKU: „ROZNIKA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI. ŚWIĘTO SMUTNE, SKONFISKOWANE”.

Ludzie mogli obchodzić to święto tylko w kościele. Sprawowano msze św. w rocznicę odzyskania niepodległości. Episkopat Polski na pięćdziesięciolecie odzyskania niepodległości wystosował list, w którym, podkreślano: „Rok 1918 przyniósł nam wielki moment spełnienia dziejowej sprawiedliwości, na który ciężko zapracowaliśmy w ciągu lat niewoli. Tak na to patrzyła wtedy i nadal patrzy cała cywilizowana ludzkość,

dla której istnienie Polski jako państwa było i jest warunkiem moralnego ładu międzynarodowego w Europie i świecie”. I dalej: „Wolność jest podstawowym darem Bożym dla każdego człowieka. Dla narodu wolność znaczy tyle, co możliwość stanowienia o sobie wedle własnej racji wspólnego dobra. Taka wolność jest niezbędnym warunkiem rozwoju narodu zarówno pod względem duchowym, jak i materialnym. Jest ona dobrem wszystkich,

którzy mogą w niej uczestniczyć jako ludzie prawdziwie wolni, korzystając ze wszystkich uprawnień obywatelskich we własnym państwie, nie będąc skazani na różnorodne ograniczenia i udręki. O taką wolność błagaliśmy Boga przez cały okres niewoli. I dzisiaj nie przestajemy błagać o jej utrzymanie i ugruntowanie — „Ojczyznę wolną zachowaj nam, Panie!...”

dokończenie na str. 7

LISTOPAD 1918 W WARSZAWIE

UROCZYSTE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI MIAŁY MIEJSCE W 1937 I 1938 ROKU. PONOWNIE DZIEŃ 11 LISTOPADA ZACZĘTO OFICJALNIE OBCHODZIĆ W 1989 ROKU. A JAK WYGLĄDAŁ LISTOPAD W HISTORYCZNYM 1918 ROKU?

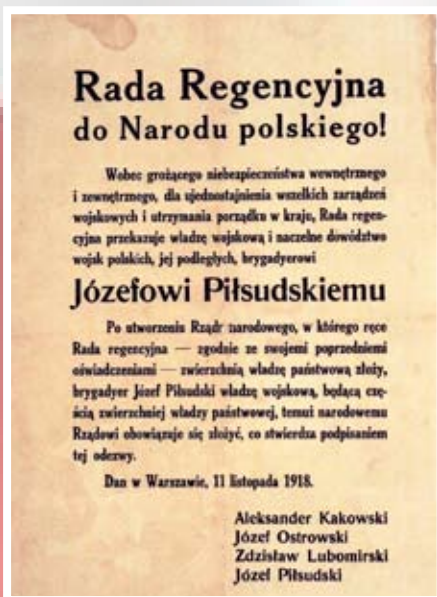
Zanim nastąpił 11 listopada 1918 roku, moment podpisania zawieszenia broni na froncie zachodnim w Compiègne we Francji, kończący I wojnę światową, 7 października 1918 Rada Regencyjna (w składzie kardynał Aleksander Kakowski, hrabia Józef Ostrowski i książę Zdzisław Lubomirski) ogłosiła niepodległość Polski: „Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija. Zbliża się pokój, a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości. (...) W stosunku

do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też terytorialną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowanym będzie”.

28 października w Krakowie utworzono Polską Komisję Likwidacyjną złożoną z przedstawicieli głównych sił politycznych, która uznała się za władzę zwierzchnią Galicji.

7 listopada 1918 powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z socjalistą Ignacym Daszyńskim jako premierem i Edwardem Śmigłym Rydzem jako ministrem wojny. 9 listopada rozpoczęła się na terenie Królestwa Polskiego akcja rozbrajania Niemców. 10 listopada przyjechał do Warszawy Józef Piłsudski uwolniony z Magdeburga. Na dworcu powitał go Adam Koc, stojący na czele Polskiej Organizacji Wojskowej i książę Zdzisław Lubomirski, który wspominał: „Jakoż, gdy w parę godzin później odwoziłem komendanta na ulicę Moniuszki nr 2, na ulicy już zauważyliśmy pierwsze oznaki rewolucji: żołnierze niemieccy rozbrajali oficerów, przechodnie krzyczeli «Niech żyje Polska». To najwięcej trafiło Piłsudskiemu do przekonania, tak że powiedział: «Może być, że ja już nie pojedę do Lublina, ale tu Daszyńskiego sprowadzę». – I został.”

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1937 roku o Świącie Niepodległości ustanawiała „dzień 11 listopada jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny” dniem wolnym od pracy.



Na warszawskich ulicach usuwano oznaki okupacji niemieckiej. Kolportowana ulotka Komitetu Bojkotu Niemczyzny wzywała „do usunięcia zewnętrznych oznak zniemczenia naszej stolicy. Precz z niemieckimi szyldami, napisami, ogłoszeniami. Precz z niemieckimi cennikami towarów i potraw! Precz z wystawami książek, pism, pocztówek niemieckich.”

Przed ratuszem wystawioną polską wartę. Już 11 listopada „Kurier Warszawski” donosił: „*Od wczesnego ranka odbywa się w Warszawie przejmowanie przez władze polskie urzędów niemieckich i czynności urzędowych, sprawowanych dotychczas przez urzędników niemieckich. (...) Również dziś rano odbyło się przejście kolei. (...) W biurach policji niemieckiej odbywa się w dalszym ciągu przekazywanie urzędów milicji miejskiej. (...) Tu przy sposobności nadmienić należy, że milicja miejska jest przeciążona pracą i nie może poddać nad miarę sił obowiązkom. Konieczne jest, aby organizacje społeczne i sportowe przyszyły milicji z pomocą.*”

11 listopada ukazała się Odezwa Rady Regencyjnej przekazująca władzę wojskową i naczelne dowództwo brygadierowi Piłsudskiemu. O godz. 11 Piłsudski objął urzędowanie w budynku sztabu generalnego. Wydał tego dnia odezwę do żołnierzy: „*Obejmując nad wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w ca-*

łym jej blasku. Z wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z wami razem służę życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra ojczyzny i szczęścia jej obywateli.”

W niedzielę 17 listopada 1918 roku zorganizowano w Warszawie wielki Pochód Narodowy. W pochodzie wzięło udział ok. 100 tysięcy ludzi. Od pl. Zamkowego na pl. Trzech Krzyży przemaszzerowali przedstawiciele licznych organizacji społecznych, wojsko, duchowieństwo, a także członkowie

i aktywiści prawicowych ugrupowań politycznych ze Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym na czele. Postulowano powołanie rządu narodowego w porozumieniu z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu.

Tego samego dnia powstał centro-lewicowy rząd Jędrzeja Moraczewskiego, natomiast 22 listopada ogłoszono dekret o tymczasowym ustroju państwa. Polska została republiką, Józef Piłsudski Tymczasowym Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem.

Komitet Obchodu Narodowego pisał w odezwie: „Stało się! Tyrańskie rządy państw, które rozszarpały nieśmiertelnie żywą, zrywając się do górnego lotu Polskę, runęły w proch. Potoczyły się w nicość korony i berła despotów, Dławiąca ojczyznę przemoc, pod zwycięskim mieczem Ameryki, Francji i Anglii, ukłękła przed sprawiedliwością i prawem. Jesteśmy wolni!

Polacy! W radosne święto zmartwychwstania tej, o której myśląc żyli i marli dziadowie i ojcowie nasi, zwiążmy w jeden czyn potężny serce, „zestrzelmy w jedno ognisko duchy!” Wchodzimy znowu, zespoleni po latach, do wielkiej rodziny narodów, odradzającego się świata. Wejźmy dostojnie, zgodnie i dumnie, jak narodowi Kościuszków i Mickiewiczów przystało.

Polacy! Niech pochód narodowy w stolicy, pochód o żywiołowej a spokojnej fali, w dniu święta zjednoczenia, będzie tym niepożytym wyrazem naszej jedności, powagi i mocy.

Niech przez ulice Warszawy kroczą w zwartym, olbrzymim szeregu przedstawiciele Wilna i Gdańska, Krakowa i Poznania, Piastowych Ślązaków i kresowego, lejącego dziś krew za polskość swoją, bohaterskiego Lwowa. Pochód ten będzie dostojną próbą złączenia myśli i uczuć polskich na progu nowego, wolnego życia. Niech żyje zjednoczona, niepodległa Polska! Niech żyją kresy nasze! Niech żyje lud!”



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BISKUP POWSTAŃCZEJ WARSZAWY

EWELINA MALESA

ŚWIĘTY ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI – DZIAŁAŁ DLA DOBRA KOŚCIOŁA I NARODU W CZASIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO, ARCYBISKUP WARSZAWSKI I ZAŁOŻYCIEL ZGROMADZENIA SIÓSTR FRANCISZKANEK RODZINY MARYI. TEN WIELKI PATRIOTA NIGDY NIE ZWĄPIŁ W POWSTANIE NIEPODLEGŁEJ POLSKI!



Urodził się 1 listopada 1822 r. koło Łucka na Wołyniu. Jego świętość życia należy pokazać od czasów dzieciństwa, kiedy to chłonał postawy religijne i moralne w atmosferze wychowania w domu rodzinnym. Od najmłodszych lat był również czcicielem Matki Bożej. Brał czynny udział w powstaniu styczniowym. Łączyła go głęboka przyjaźń z Juliuszem Słowackim i przy jego grobie odkrył swoje powołanie by poświęcić się Bogu, służąc Mu jako kapłan. Uważał, że w ten sposób najlepiej będzie służył Ojczyźnie.

Gdy studiował w Moskwie przygotowując się do posługi kapłańskiej, przyglądał się sytuacji Rosji i losom Polaków, głównie opuszczonych dzieci i starców. Świecenia kapłańskie przyjął w 1855 r. w Petersburgu. Tam też założył Zgroma-

dzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, które miało się zajmować opuszczonymi i organizować szkoły dla dzieci żyjących na wsi. Był też wykładowcą w Akademii Duchownej w Petersburgu. Oddawał się nauczaniu, spełnianiu dzieł miłosierdzia i dużo działał. Nie dawała mu spokoju sytuacja Polaków i Kościoła, nie mógł znieść zamykania nowicjatów zakonnych, co było represją wobec kościoła katolickiego.

W 1862 r. po śmierci abpa Fijałkowskiego został mianowany arcybiskupem warszawskim. Papież Pius IX wyraził zadowolenie z jego kandydatury: „Choć raz przecież zaproponowała nam Rosja takiego kandydata, na którym żaden zarzut nie ciąży,

a zewsząd same tylko pochwały odbiera.” Moskwa liczyła, że będzie spokojnym i lojalnym biskupem, który zażegna zło. Jednak lojalny był tylko do pewnych granic. Jako główny cel wyznaczał sobie prowadzenie ludzi do zbawienia, przy tym z odważnym opowiedzeniem się za świętym Piotrem: bardziej słuchać Boga niż ludzi. Jadąc ze stolicy carów do Warszawy zajechał do Częstochowy, tam powierzył swe duszpasterzowanie Matce Bożej. W Warszawie z obawą przyjęto arcybiskupa, przybywającego z Rosji. Czuł samotność od pierwszych dni pasterzowania. Przyczynił się do odrodzenia duchowego dawnej stolicy Polski, zreformował seminarium i Akademię Duchowną w Warszawie, upowszechnił nabożeństwo majowe do Najświętszej Maryi Pan-

ny oraz kult Najświętszego Sakramentu. Kazał poutwierać i przywrócić do kultu zamknięte ze względu na profanację kościoły i katedrę, nie zaniechać śpiewów patriotycznych i modlitw za Ojczyznę. Szukał rozmów wśród rozgniewanego ludu, spotykał się z kapłanami, obejmował troską wystawianą na próby wiarę kościoła diecezjalnego. Zachęcał księży do sumiennej pracy apostołskiej, zwłaszcza lepszego przygotowywania kazań. Sprawadzał najlepszych kaznodziejów do głoszenia misji i rekolekcji.

Na początku 1862 r. został mianowany członkiem Rady Stanu w Królestwie Polskim. Rada była organem doradczym w sprawach ustawodawstwa, budżetu i samorządu, a swą obecnością w niej arcybiskup bronił praw Kościoła i narodu. Udało mu się wywalczyć, że w świątyniach nie będą miały miejsca aresztowania, a policja nie będzie miała prawa tam wchodzić. Nie pozwalał na zniesienie procesji w święto Bożego Ciała. Utrzymywał ze Stolicą Apostolską stały, tajny kontakt informując o sytuacji Kościoła pod zaborem rosyjskim. W liście do watykańskiego Sekretariatu stanu abp Feliński wyjaśniał siłę polskiego patriotyzmu: „Pragnienie niepodległości to jest ognisko, w którym się skupiają wszystkie promienie naszej egzystencji; forma rządu, dobrobyt narodowy i prywatny, szczęście osobiste, nawet religia, wszystko to blednie wobec płonącego zniczu patriotyzmu, to jest pryzmat, przez który widzi się tutaj wszystkie sprawy”.

Wobec wybuchu powstania i krwawych represji ze strony rządu

carskiego nie pozostał bezczynny. Odważnie stanął po stronie ludu. Na znak protestu złożył dymisję z członkostwa w Radzie Stanu. Napisał w liście do cara: „Krew płynie wielkimi strumieniami, a represje zamiast uspokoić umysły, jeszcze bardziej je rozdrażniają. W imię miłosierdzia chrześcijańskiego i w imię interesów obu narodów, błagam Waszą Cesarską Mość, abys położył kres tej wyniszczającej wojnie... Polska nie zadowoli się autonomią administracyjną, ona potrzebuje bytu niepodległego”.

Carskim władzom nie podobało się to. Arcybiskup stał się dla nich niewygodny i znalazł się na „liście zdrajców Ojczyzny”. Zarzucały nadto abp Felińskiemu, że pomija ich kancelarię, a kontaktuje się ze Stolicą Apostolską i odwiedza wiernych bez wcześniejszego pozwolenia. Określał dosadnie, że swego pasterzowania narodem polskim nie może pełnić poddając się polityce carskiej. Po trzech tygodniach internowania skazany został na wygnanie w głąb Rosji na dwadzie-

ścia lat. Zostawił duchowy testament Kościołowi warszawskiemu: „Strzeżcie praw Kościoła świętego. Pilnujcie gorliwie świętej wiary naszej. Przeciwnościami się nie zrażajcie. Miejcie Pana Boga w pamięci i sercu. Jeżeli was by kto namawiał do takiego czynu, którego popełnić się nie godzi bez uchybienia prawom Bożym i prawom Kościoła, odpowiadajcie: non possumus”.

Na zesłaniu znów spotkał się z samotnością w swej posłudze dla dobra ludu. Lecz i tam będąc nie szczędził siebie, w przykładzie głębokiej wiary cierpiał, zajmował się pisaniem, modlitwą. W małym zakresie również duszpasterzował, służył ofiarnie. Choć przez Stolicę Apostolską nie został zawieszony w posłudze biskupa, nie kontaktował się jednak z Warszawą. W 1883 roku opuścił wygnanie, odwiedził papieża Leona XIII i osiedlił się w okolicach Chocimia. Tam dalej przebywał samotnie aż do śmierci w 1895 r.

Jeszcze za życia krążyło w opinii społecznej na jego temat wiele

pochwał odnośnie jakim był opatrznościowym człowiekiem pełnym poświęcenia, jak wiele uczynił dobrego, jakim był znakiem miłosierdzia Bożego. Umiał być wolnym od ludzkich opinii i od przywiązania do spraw po ludzku nawet najszlachetniejszych, jeśliby trzeba było bronić ich za cenę jakiegokolwiek kompromisu z sumieniem. Kiedy było trzeba, upominał rządzących, nie bacząc na konsekwencje. Skutkiem tej postawy była droga przez cierpienie. Pokorna zgoda na tę drogę była dla niego aktem najwyższej miłości. „Owo chętne przyjęcie wszelkiego rodzaju doświadczeń, jakimi podobna się może Bogu nas próbować, jest najmilszym hołdem, jakie stworzenie może oddać Stwórcy swemu”. Wraz z rządami abpa Felińskiego przeszedł przez Warszawę i całe Królestwo „powiew Ducha Świętego”, który umocnił duchowo Kościół i pomógł Narodowi przetrwać trudny okres powstania styczniowego i ciężkie lata represji.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI PO 1945 ROKU

dokończenie ze str. 3

Niezależne obchody w dniu 11 listopada miały miejsce od końca lat 70. XX w. Tego dnia była zawsze odprawiana Msza św. w warszawskiej katedrze. Potem udawano się w pochodzie pod Grób Nieznanego Żołnierza, by złożyć wieniec. Niesiono transparenty.

pomnik Nieznanego Żołnierza, wygłosił mowę, że to jest rocznica niepodległości, no i milicja go zaczęła ścigać. Pobili go, aresztowali. Ale za dwa lata już [przewodniczący Rady Państwa Henryk] Jabłoński składał wieniec 11 listopada. Czyli jego zwycięstwo. Sam Ziemiński poproszo-

Ks. Jerzy Popiełuszko podczas Mszy Św. za Ojczyznę sprawowanej 27 XI 1983 powiedział m. in.: Listopad roku 1918 niech będzie zachętą dla wszystkich, którzy dzisiaj są jeszcze zniechęceni, upadający na duchu i zalęknieni. Niech będzie zachętą do pracy nad sobą i nad innymi, nad utwierdzeniem i pomnażaniem nadziei, że w każdej sytuacji Bóg jest zdolny wyprowadzić Naród ku wolności, gdy lud jest wierny Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, i gdy żyje wiarą, nadzieją, miłością, prawdą i solidarnością.

Dla mnie obchody te były zawsze związane z Wojciechem Ziemińskim. Napisał o nim Stefan Kisielewski w Alfabecie: To jest niesłychanie pożyteczny szaleniec, który w dawnym okresie, kiedy nikomu się to nie śniło – wywalczył różne tablice pamiątkowe, rocznice patriotyczne i tak dalej. Pamiętam jak w roku 1979 przyniósł wraz z delegacją wieniec pod

ny o komentarz do wypowiedzi Kisielewskiego stwierdził w 1990 roku: nachodzącym często moje mieszkanie oficerom wiadomych służb tłumaczyłem wielokrotnie, że daty: 11 Listopada, 3 Maja, 15 Sierpnia funkcjonują w dalszym ciągu w sercach Polaków i że przyjdą takie czasy, kiedy za naszego życia będziemy je oficjalnie obchodzić.

W 1979 roku już w piątek 9 listopada aresztowano około 30 członków Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, Konfederacji Polski Niepodległej oraz uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, aby zapobiec obchodom. Mimo to w niedzielę 11 listopada spod katedry św. Jana wyruszył pochód z biało-czerwonym transparentem ze słowami Jana Pawła II „Nie ma sprawiedliwej Europy bez niepodległej Polski”, który został zniszczony przez Służbę Bezpieczeństwa. Grupa KPN niosła transparent „Wolność i Niepodległość”. Wieniec niesli m. in. Wojciech Ziemiński i Bronisław Komorowski.

Najbardziej uroczyste były obchody 11 listopada w 1981 roku.

Jako oficjalne święto państwowe obchodzono dzień 11 listopada w 1989 roku. W roku następnym, 11 listopada 1990, na placu Marszałka J. Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza odprawiono Mszę św. polową.

Zadbajmy w tym roku – o co zawsze apelował ks. Robert Mikos – o wywieszenie biało-czerwonych flag, aby uczcić to tak ważne dla nas wszystkich święto.

PODAROWAĆ CZĄSTKĘ SIEBIE INNYM

DRUGA CZĘŚĆ WYWIADU Z BARBARĄ TYWONEK O PARAFIALNYM CARITASIE

ROZMAWIA MIROSŁAWA PAŁASZEWSKA

- Kiedy macie najwięcej pracy?

No właśnie to jest ten moment, żeby wspomnieć o paczkach świątecznych. Od lat organizujemy loterię przed świętami Bożego Narodzenia. Już w listopadzie przygotowujemy karteczki z nazwami produktów, parafianie losują te kartki i przynoszą produkty. Na bieżąco przygotowujemy paczki i roznosimy je do naszych podopiecznych. Wtedy często można nas spotkać na osiedlu. Jesteśmy widoczni. Ta akcja wymaga od nas wielkiego zaangażowania i ciężkiej pracy z uwagą na gorący czas przed świętami. Co roku przygotowujemy około 200 paczek, w tym około 60 dla dzieci z ubogich rodzin, dla dzieci niewidomych z Lasek. Ta akcja jest przeprowadzana we współpracy z panią pedagog z naszej szkoły. Koordynatorem tej akcji jest Marysia Kurek, która od początku współpracuje ze szkołą. Rodzice dzieci są powiadamiani telefonicznie przez nas lub przez szkołę i odbierają osobiście w siedzibie Caritasu paczki. W tych gorących dniach dyżury pełniemy codziennie.

Dziękuję wszystkim darczyńcom, ludziom dobrej woli za hojne dary. Serce się raduje na taką ilość przynoszonych produktów. Mam wówczas łyzy w oczach i łyzy mają osoby obdarowywane. W ich imieniu Bóg Zapłać Wam wszystkim. Na marginesie dodam, że jeśli zaistnieje potrzeba, w ciągu roku udzielamy biednym dzieciom na różne cele pomocy materialnej.

- Iloma osobami się opiekujecie?

Mamy około 45 stałych podopiecznych, ta liczba się zmienia. Jedni odchodzą, pojawiają się drudzy potrzebujący pomocy. Odwiedzamy ich, przynosimy produkty

żywnościowe, niektórym wykupujemy leki, innym przyznajemy zapomogi, pomagamy w zależności od potrzeb.

- W jaki sposób zdobywacie informacje o osobach potrzebujących?

Najczęściej mamy informacje od naszych księży, a zwłaszcza od ks. Józefa, naszego opiekuna. Dobrym źródłem informacji jest kolęda, czasem sąsiad powiadomi, czy ktoś znajomy, współpracujemy też z opieką społeczną.

- W jaki sposób zdobywacie środki?

Trzeba tu powiedzieć, że możemy prowadzić naszą działalność dzięki wyjątkowej hojności naszych parafian. Zauważ proszę, że nie zbieramy do puszek na potrzeby naszej wspólnoty. Mamy stałych darczyńców, którzy systematycznie wpłacają na nasze konto i to wcale nie małe kwoty. Co powiesz np. na jednorazową wpłatę 1000 zł? Dla mnie jest to świadectwo, że parafianie doceniają i widzą naszą pracę, widzą przejrzystość w naszych finansach. Dodam, że co roku przedstawiamy sprawozdanie finansowe w „Skale”. Co roku przeprowadzamy akcję 1% z PIT-u jako darowizna. Akcja ta cieszy się dużym powodzeniem i realnie przynosi nam efekty finansowe od 3 do 5 tys. zł. rocznie. Te kwoty przeznaczamy na kolonie dla dzieci z ubogich rodzin. Cały koszt kolonii pokrywamy we współudziale z Caritas Archidiecezji Warszawskiej. Co roku udaje się nam wysłać 5 dzieci na kolonie i obóz. Dwa razy w roku rozprawdzamy świece przed świętami Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia i znów ofiary przewyższają kwoty, które musimy odprowadzić do warszawskiej Caritas.

W tym miejscu składam gorące podziękowania dla wszystkich darczyńców, to Wasze dzieło, nie nasze, my tylko w tym pośredniczymy. Dziękujemy również tym, którzy się za nas modlą, bo wiem że jest ich wielu.

- Jakie jeszcze inne formy działalności prowadzicie?

Na początku roku szkolnego organizujemy bezpłatne korepetycje dla dzieci z ubogich rodzin. Zgłasza się bardzo dużo studentów, którzy są chętni udzielać korepetycji. Często jest mało potrzebujących, a więcej udzielających, ale zawsze znajdzie się grupa dzieci, którym się w ten sposób pomaga. Dziękuję wszystkim, którzy chętnie pomagają, ta akcja to Państwa dzieło.

Na koniec korzystając z tej możliwości wypowiedzi pragnę podziękować członkom zespołu Caritas, bliskim z ich rodzin, którzy co roku budują ołtarz na Boże Ciało - ołtarz zbudowany przez Caritas. Ale nie byłoby tego ołtarza bez Andrzeja i Basi Piekutów. Już pół roku wcześniej Andrzej z Basią myśli o hasle, które ma być zamieszczone na ołtarzu. Tuż przed Bożym Ciałem układa piękne bukiety. Przy montażu co roku te same osoby: Waldemar Tywonek przy czynnej pomocy Gerarda Kielarskiego i Jacka Kurka ustawia ołtarz. Pozostali członkowie zespołu pomagają jak mogą i chwala im za to. Wszystkim dzięki.

- Jakich osób potrzebujecie do współpracy?

Jak już wcześniej wspomniałam, jest to bardzo trudna, wymagająca cierpliwości, pokory praca. Jeśli masz takie cechy,

przyjdź do nas. Zapraszamy do naszej wspólnoty.

- W jaki sposób „ładujecie akumulatory” do pracy z podopiecznymi?

Modlitwa, modlitwa i jeszcze raz modlitwa. Co roku wyjeżdżamy na rekolekcje wielkopostne, których koszt pokrywa nam w połowie Caritas Archidiecezji Warszawskiej, a w połowie ks. Proboszcz. Rekolekcje są prowadzone w ośrodku pallotyńskim w Konstancinie-Jeziornie. Rozpoczynają się one w piątek po środzie popielcowej i trwają do niedzieli

włącznie. Co roku nasz opiekun ks. Józef organizuje nam wyjazd do sanktuariów. W tym roku byliśmy w Św. Wodzie, Sokółce i w Zuzeli. Wróciliśmy umocnieni i silni do dalszej służby bliźniemu.

Na koniec jeszcze raz wszystkim członkom zespołu bardzo dziękuję za pracę, zaangażowanie i otwarte serce, dziękuję Ci: Marysiu Pruszek, Mario Łabęda, Janeczko Bubel, Wandziu Cieślak, Renatko Kania, Bogusiu Kielarska, Marysiu Kurek, Basiu Piekut, Polu Wieczorek, Asiu

Fedorowicz, Magdo Piotrowska-Fedyk, Anetko Pawelec, Małgosiu Milewska, Aniu Cieślak, Moniko Lende, Oliwio Opacka.

Dziękuję Ci Michale Białobrzeski, że zawsze można na Ciebie liczyć, gdy trzeba np. zawieźć paczki do Lasek. Dziękuję Ci Księżu Józefie, że nas prowadzisz.

Wszystkim Wam Bóg Zapłać.

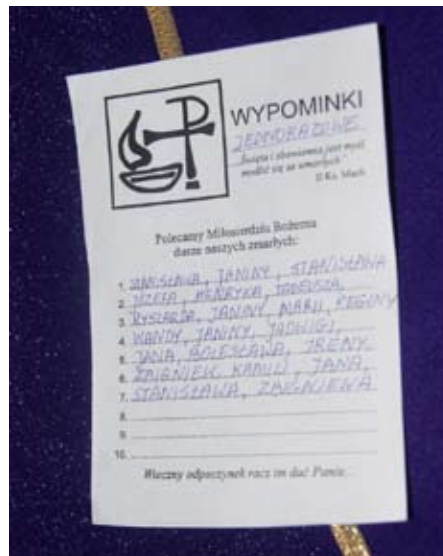
NAJNUDNIJSZA CZY NAJCIEKAWSZA MODLITWA?

KS. KRZYSZTOF JAROSZ

WYPOMINKI TO DZIWNA MODLITWA. POLEGA GŁÓWNIEM NA WYMIENIANIU WIELU IMION I NAZWISK. CZY TO MOŻE BYĆ DLA KOGOŚ INTERESUJĄCE?

Wydaje się, że to tylko nudzące czytanie imion, które nie mówią nic nikomu, oprócz osób, których bliskich imiona właśnie są wymieniane. I właśnie jest ktoś, dla kogo wszystkie te imiona to imiona jego bliskich. Bardzo bliskich! To imiona jego ukochanych dzieci.

Dla Boga ta modlitwa jest bardzo interesująca! Może to jedna z bardziej interesujących modlitw, jakie zdarza Mu się słyszeć. Dla Niego każde z tych imion to konkretna osoba stworzona z Jego miłości. To historia całego życia tej osoby, także jej życia wewnętrznego, historia Jego miłości do niej, Jego łaski działającej w jej sercu, historia grzechu i Jego miłosierdzia.



To także historia oczyszczenia po śmierci, które się dokonało lub właśnie dokonuje (jeśli za życia nie dokonało się w tej osobie pełne oczyszczenie i zjednoczenie z Chrystusem).

Nie wysiedzielibyśmy w kaplicy, gdyby Bóg zechciał opowiedzieć nam nawet jedną taką historię w całości.

1 i 2 XI szliśmy w procesji zatrzymując się co chwilę w takiej właśnie modlitwie pełnej tajemnic. Przez cały listopad po wieczornej Mszy świętej, a potem w poniedziałki po II niedzieli miesiąca o godz. 17.30 będziemy zanurzać się w tej modlitwie, aby prosić Boga o miłosierdzie dla zmarłych. A może po to, aby wsłuchiwać się w Jego serce, w którym odbija się miłosiernym echem tajemniczy spłot ludzkich i boskich historii?



MAŁE CO NIECO

GĘSINA Z JESIENNYMI WARZYWAMI

JUTRO OBCHODZIMY NIE TYLKO ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI, ALE TAKŻE DZIEŃ ŚWIĘTEGO MARCINA CZCZONY NIEGDYŚ ZGODNIE ZE STAROPOLSKĄ TRADYCJĄ UROCZYSTYM RODZINNYM OBIADEM, KTÓREGO GŁÓWNYM DANIEM BYŁA GĘŚ.

W listopadzie bowiem kończył się okres tuczu tego ptactwa. Od kilku lat w Polsce próbuje się przywrócić ten zwyczaj, czego jestem ogromną zwolenniczką. Amerykanie na Święto Dziękczynienia jedzą indyki, Polacy natomiast powinni spotykać się z rodziną lub przyjaciółmi, aby przy smacznej gęsinie świętować odzyskanie niepodległości. W tym roku polecam gęś z kolorowymi jesiennymi warzywami.

Gęsinę umyć i osuszyć. Natrzeć solą, pieprzem i majeran-kiem i odłożyć na noc do lodówki. Nazajutrz przełożyć gęś do brytfanny, podlać wodą i piec w temperaturze 180-200 stopni ok. 2-3 godz. w zależności od wagi polewając od czasu do czasu sosem z pieczenia.

Warzywa umyć. Dynię obrać i pokroić w kostkę. Z papryki usunąć gniazda nasienne i pokroić w talarki. Szalotki i czosnek obrać i pokroić w plasterki. Na patelni rozgrzać olej będący zalewą do suszonych pomidorów. Podsmażyć na nim szalotki i czosnek wraz z szafranem. Następnie dodać paprykę i podlać niewielką ilością wody. Gdy papryka będzie już miękka dodać dynię i pomidory (w całości lub pokrojone). Smażyć jeszcze ok. 5 min. do momentu aż dynia zmięknie, ale się nie rozpadnie. Doprawić do smaku solą, pieprzem oraz słodką papryką i cząbrem.

Gęś podawać z opiekаныmi ziemniakami i sosem warzywnym.



Składniki:

gęś w całości lub w kawałkach
1/2 kg dyni
2 podłużne papryki
6-8 szalotek
1 stoiczek suszonych pomidorów w oleju
5 ząbków czosnku
sól
pieprz
majeranek
słodka papryka w proszku
cząber
szczypta szafranu

Więcej przepisów znajdź Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

10 listopada 2013 r. godz. 19:00 Kościół p.w. Matki Bożej Ostrobramskiej ul. Kaliskiego 49 - koncert pt. „Pieśni i Piosenki Niepodległej Polski” wystąpi chór „Ars Cantata” oraz Męski Zespół Wokalny „Calvi Cantores”

13 listopada, godz. 18.45, klub „Karuzela”, wstęp wolny „Przełot nad zdobytym miastem” – niemiecki film dokumentalny z 28 września 1939 r. oraz spotkanie z varsavianistami Krzysztofem Jaszczyńskim i Andrzejem Kałuszką

13 listopada, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 25 zł (ulgowo 20 zł) „Małżeński Rajd Dakar” - próba generalna z publicznością komedii Sigitasa Parkulskisa (w rolach głównych Katarzyna Pakosińska i Mirosław Zbrojewicz)

15 listopada – 15 grudnia, Art.Bem, wstęp wolny „W krainie filcu” - wystawa Katarzyny Chaszczewskiej

15 listopada, godz. 19.30, klub „Karuzela”, wstęp wolny

„White Highway” – koncert zespołu hard-rockowego (support: „Space Buzz”), po koncercie dyskoteka

17 listopada, 12.30 Sala przyparafialna kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, ul. Brygadystów 31 Spotkania Muzyczne dla Dzieci - Jest bemoł, jest też krzyżyk, Wstęp wolny

17 listopada, godz. 12.30, Sala widowiskowa Ośrodka Wychowawczo-Profilaktycznego MICHAEL, ul. Ks. B. Markiewicza 1 Spotkania Muzyczne dla Dzieci - Jesienny kujawiaczek, czyli co nieco o muzyce polskiej, Wstęp wolny

PODZIEL SIĘ HISTORIĄ

Przypominamy, że około rocznicy Stanu Wojennego chcielibyśmy zamieścić nasze wspomnienia z tamtych dni. Zapraszamy do podzielenia się swoimi (także zwykłymi, ale osobistymi) przeżyciami z owego 13go grudnia i dni późniejszych.

Wspomnienia mogą być dowolnie proste i krótkie.

Teksty prosimy przesyłać mailem do końca listopada.

INTENCJE MSZALNE

11 XI – poniedziałek

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 9
 8.30 +Kazimierz i Bogdan Łabęda
 10.00 +Marianna i Władysław Wąsiewscy
 11.30 O Boże błogosławieństwo i łaskę
 dla Magdaleny i Dariusza Binkowskich
 w 16. rocz. ślubu
 18.00 W INTENCJI OJCZYZNY

12 XI – wtorek

- 7.00 +Józef Grabowski w 10. rocz. śmierci
 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 10
 7.30 +Witold Trowiński w dniu imienin
 7.30 +Ryszard Budzyński
 18.00 Dziękczynna za Renatę i Julię
 w dniu imienin

13 XI – środa

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 11
 7.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30
 18.00 Nowenna do Matki Bożej

14 XI – czwartek

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 12
 7.30 Za dusze w czyśćcu cierpiące
 18.00 +Marianna, Piotr, ich syn Kazimierz,
 Marianna, Feliks Borowicz

15 XI – piątek

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 13
 7.30
 18.00 +Stanisław

16 XI – sobota

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 14
 7.30 +Czesława Wyszyńska w 3. rocz. śmierci
 i zmarli z rodziny
 7.30 +Stanisław Gajowiak w 32. rocz. śmierci,
 Janina Gajowiak i zmarli z rodziny
 18.00 +Teresa i Jan Dudziak

17 XI – niedziela

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 15
 8.30 +Stanisława, Feliks, Antonina,
 Franciszek Kobylański
 10.00 +Jolanta Frankiewicz w 11. rocz. śmierci,
 Eugeniusz Romanik w 10. rocz. śmierci,
 Janusz Fijewski w 5. rocz. śmierci
 11.30 +Elżbieta Kordys
 13.00 W intencji parafian
 Dziękczynna w dniu urodzin z prośbą o
 Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski
 dla Jubilatki
 16.00 +Stanisław Hołdak
 18.00 +Ewa i Andrzej Kamiński
 20.00 +Stanisław Piętosa w 1. rocz. śmierci

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

Spotkania biblijne dla dzieci

ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek - ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

NOWI BISKUPI POMOCNICZY NASZEJ DIECEZJI

Nominacja miała miejsce 4 listopada, w liturgiczne wspomnienie św. Karola Boromeusza. Był to biskup Mediolanu z XVI wieku bardzo zaangażowany we wprowadzanie reformy Kościoła zapoczątkowanej przez Sobór Trydencki. To patron Karola Wojtyły, który dokonał podobnego dzieła w skali Kościoła powszechnego po Soborze Watykańskim II.

Biskupom nominatom życzymy (według słów liturgii z 4 XI): ducha, który ożywił św. Karola Boromeusza, aby – przez ich wiarę, modlitwę i działanie – Kościół nieustannie się odnawiał i upodabniając się do Chrystusa, ukazywał światu Jego prawdziwe oblicze.

O to się dla nich módlmy!



KS. RAFAŁ MARKOWSKI

Przez ostatnie sześć lat był rzecznikiem prasowym kardynała Kazimierza Nycza. W latach 90. założył katolickie Radio Józef. Obok bogactwa doświadczenia medialnego, ma też spory dorobek naukowy: jest doktorem z zakresu religioznawstwa i wykładowcą na UKSW oraz w seminarium warszawskim.



KS. JÓZEF GÓRZYŃSKI

Dotychczasowa droga kapłańska ks. Górzyńskiego łączy w sobie doświadczenie pasterskie, naukowe, formacyjne, a ostatnio kurialne. Jest cenionym przez warszawskich księży ekspertem od liturgii. Był szanowanym proboszczem parafii na Wrzecionie.

Więcej o nominatach na stronie Kurii Warszawskiej www.archidiecezja.warszawa.pl

Zainteresowanych udziałem w ogólnopolskim weekendzie dla mężczyzn, organizowanym przez

Mężczyzn św. Józefa,

w dniach 22-24 listopada:

„MĘSKI WYMIAR WIARY”

proszę o kontakt mailem do najbliższej środy.

ks. Krzysztof

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dzisiaj, jak każdego roku w drugą niedzielę listopada, **solidaryzujemy się z Kościołem prześladowanym** w różnych częściach świata. My cieszymy się wolnością religijną, możemy swobodnie okazywać naszą wiarę w Boga i przywiązanie do Kościoła. Ale nie możemy zapominać, że są na świecie kraje i narody, gdzie chrześcijaństwo jest prześladowane albo gdzie wyznawanie jakiegokolwiek religii jest źle odbierane przez sprawujących władzę. I dzisiaj wielu wyznawców Chrystusa, duchownych i świeckich, z powodu wiary płaci najwyższą cenę – oddaje swoje życie. Jeśli nie możemy tym braciom w wierze okazać innej pomocy, to przynajmniej ofiarujmy im dar modlitwy. Nie ustawajmy w prośbach, aby rychło nastąpiła jedna Owczarnia i jeden Pasterz!

2. Przez cały listopad, w dni powszednie, po Mszy św. wieczornej modlimy się na różańcu, polecając Bożemu Miłosierdziu naszych zmarłych.

3. Dziś o godz. 16⁰⁰ Msza św. z udziałem rodziców i dzieci klas komunijnych

4. Jutro, **11 listopada** – nasze **Narodowe Święto Niepodległości**. Wspominając czas miniony trudnego wykuwania niepodległości Polski, trzeba o tym pamiętać również i dzisiaj, chociaż żyjemy już w wolnej i niepodległej Ojczyźnie. I dzisiaj musimy myśleć o odrodzeniu się naszego narodu w wielu różnych wymiarach. Chcemy w tym momencie szczególnie pamiętać o tych, którzy przelewali swoją krew i oddawali życie w obronie Ojczyzny. Niech w tych dniach nie zabraknie nas przy mogiłach żołnierzy z lat 1918-1920 i modlitewnej o nich pamięci. Msze Święte o godzinie: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰ i 18⁰⁰.

5. Za tydzień o godz. 18⁰⁰ w naszym kościele, Msza św. sprawowana w **języku łacińskim**, ubogacona śpiewem chóralu gregoriańskiego.

6. W tym tygodniu mamy jeszcze **wolne intencje mszalne**, przyjmujemy również zapisy intencji na przyszły rok.

7. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budowy nowego kościoła, te dzisiejsze składane na tacę, jak również wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. LUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KRZYSZTOFA JAROSZA

Kontakt z redakcją – xkjarosz@poczta.onet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz